

„Zmurzynienie” Ameryki



Ostatnio w pewnej gazecie została opublikowana notka, w której na podstawie wyliczeń doszło się do wniosku, że około roku 1970 Murzyni będą stanowić połowę mieszkańców nowojorskiego Manhattanu, a w pięciu okręgach, tworzących Nowy Jork, 28% ludności będzie składać się z kolorowych. Te tendencje są widoczne również w innych miastach Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy świadkami zmurzynienia, metyzacja i upadek rasy białej, cofającej się przed naporem ras niższych, cechujących się wielkim przyrostem naturalnym.

Jasne, że z punktu widzenia demokracji w takim procesie nie ma nic złego, ba, nawet jest czymś dobrym. Szeroko znane są gorliwość i pryncypialność zwolenników „integracji rasowej”, którzy swoimi działaniami przyspieszają ten proces. Nie ograniczają się oni do dążenia do pełnego mieszania się ras w sferze publicznej i postulatu prawa Murzynów do zajmowania dowolnego publicznego lub politycznego stanowiska (co pozwala przypuszczać, że za jakiś czas zobaczymy Murzyna w fotelu amerykańskiego prezydenta), ale też nie mają nic przeciwko temu, by Murzyni mieszaali swoją krew z krwią ludów białych. Doskonałym wzorem tego jest słuchowisko „Głębokie korzenie” (ma się na myśli korzenie „uprzedzeń” rasowych), które z nieznanых przyczyn radio włoskie zdecydowało powtarzać kilka razy.

Znany jest fakt, że zwolennicy „integracji”, którzy wywodzą swoje do cna logiczne, a zarazem do cna błędne wnioski z dogmatów demokracji egalitarnej, na cały głos krzycząc o „wolności” propagują system najbardziej okrutnej opresji.

Wiadomo również, że osobne grupy stanowią jeszcze opór, nie mając zamiaru ustępować pola wzrostowi rasy czarnej i zmurzynieniu swojego kraju. Szczególnie mocny jest ten opór w stanach południowych. Problem z tym oporem polega na tym, że dostrzega on tylko materialne, namacalne aspekty, nie rozumiejąc prawdziwych rozmiarów tego zagadnienia. Nie zdaje sobie sprawy z tego, jak mocno Ameryka „zmurzyniała” nie tylko w aspekcie rasowo-demograficznym, ale przede wszystkim pod względem kulturowym i cywilizacyjnym; jak mocno „poczerniała” w swoich gustach i obyczajach nawet w tych obszarach, w których nie obserwujemy bezpośredniego mieszania się ras.

Nie przypadkowo Ameryka jest nazywana tygłem narodów. W istocie Ameryka jest jednym z tych przypadków, kiedy z bardzo zróżnicowanego materiału tworzy się typ ludzki, posiadający jednolite cechy stałe. Emigracja przedstawicieli różnych ludów do USA kończy się zawsze tak samo: poza nielicznymi wyjątkami, większość z nich po dwóch pokoleniach traci swoje cechy pierwotne i reprodukuje mniej więcej jednolity z punktu widzenia myślenia, percepcji i zachowania typ – typ jankeski.

W tym przypadku teorie, sformułowane przez Frobeniusa czy Spenglera, według których istnieje więź pomiędzy formą cywilizacji a strukturą „duszy”, która kształtuje się przez środowisko naturalne, krajobraz oraz ludność rdzenną, wydają się nie na miejscu. Gdyby była to prawda, to w Ameryce ważną rolę odgrywałby pierwiastek rdzenny, czyli północnoamerykańscy Indianie, czyli czerwonoskórzy. Indianie byli dumną rasą, posiadającą swój styl, swoją godność, swoją percepcję i religijność. Jeden tradycjonalistyczny autor, Frithjof Schuon pisał, że w ich bycie jest obecny „orli” pierwiastek solarny. Gdyby właściwy Indianom duchw jego najlepszych przejawach, na właściwym poziomie pozostawił swój ślad na materii, rzuconej do amerykańskiego tygla, jakość cywilizacji amerykańskiej byłaby o wiele wyższa.

Jeżeli wykluczyć pierwiastek protestancko-purytański (który z kolei z powodu fetyszyzacji Starego Testamentu mocno się

zażydził), to właśnie pierwiastek murzyński z całą swoją prymitywnością nadał ton głównym aspektom psychiki amerykańskiej. Charakterystyczne, że jak w Ameryce mówi się o folklorze, to z reguły ma się na myśli Murzynów, jakby byli ludnością rdzenną kraju. W USA za klasyczną operę, inspirowaną przez „folklor amerykański”, jest uważana „Porgy and Bess” żydowskiego kompozytora George’a Gershwina, w której bohaterami są sami czarni. Ten sam kompozytor mówił, że w celu lepszego zrozumienia pisanej przez siebie historii, spędził jakiś czas wśród jankeskich Murzynów.

Jeszcze bardziej widać te wpływy w amerykańskiej lekkiej muzyce tanecznej. Ma rację Fitzgerald, kiedy twierdzi, że z pewnego punktu widzenia cywilizację amerykańską można uznać za cywilizację jazzu, czyli murzyńskich muzyki i tańca. W wyniku procesów regresji i prymitywizacji wyjątkowe „wybiórcze powinowactwo” doprowadziło Amerykę wprost do Murzynów. Wydawałoby się, że skoro Amerykanie potrzebują naturalnej alternatywy dla bezdusznej mechanicznej cywilizacji materialnej współczesności, w poszukiwaniu dziwacznych rytmów i form mogliby się zwrócić do bogatego dziedzictwa muzycznego ludów europejskich. Jak już pisaliśmy w innym miejscu, mogliby pożyczyć rytmy taneczne Europy Południowo-Wschodniej, w których obecny jest wyraźny pierwiastek dionizyjski. Ameryka jednak wybrała zamiast tego Murzynów, i stopniowa ta zaraza dotknęła resztę krajów.

Pierwiastek murzyński w psychice Amerykańskiej został odnotowany przez psychoanalityka Carla Junga. Warto zacytować niektóre jego obserwacje: „W Amerykanach najbardziej przeraża mnie ich olbrzymia podatność na wpływy murzyńskie. Mam na myśli wpływy psychologiczne, bo nie chcę mówić o kwestiach mieszania się ras. O amerykańskiej emocjonalności można doskonale się przekonać po lekturze dodatków do gazet amerykańskich, dedykowanych tzw. plotkom salonowym. Ten niezrównany sposób śmiać się, śmieć się jak Roosevelt, w swojej formie pierwotnej jest właściwa Murzynom amerykańskim.

Ten charakterystyczny chód, roztargniony, z poruszeniem udami, który tak często możemy obserwować u Amerykanów, też została zapożyczona od Murzynów. Muzyka amerykańska czerpie swoje inspiracje głównie od Murzynów. Tańce amerykańskie są tańcami murzyńskimi. Ekspresja religijna w takich zjawiskach jak masowa ewangelizacja, Holy-Roller i inne patologiczne zwyczaje amerykańskie w większości są zrodzone przez wpływy murzyńskie. Ogólnie żywy temperament, który przejawia się nie tylko w trakcie meczów baseballu, ale mi. i w sposobie wyrażania myśli – nieustanny słowotok, z którego słyną amerykańskie gazety, jest wymownym przykładem. Bez wątpienia, nie ma to nic wspólnego z ich przodkami pochodzenia germańskiego, ale przypomina obsceniczną paplaninę Murzyna. Prawie zupełny brak życia prywatnego i wszechogarniające życie zbiorowe Ameryki przypomina prymitywne życie w szałasach, w których panuje kompletne pomieszanie wszystkich członków plemienia”.

Kontynuując powyższe rozważania, Jung w końcu zadaje pytanie, czy da się nadal uważać jankesów za Europejczyków.

Brutalność, bez wątpienia będąca jedną z charakterystycznych cech Amerykanów, również niesie na sobie ślady wpływu murzyńskiego. W te chwalebne dni, które Eisenhower nie wstydził się nazwać „krucjatę na Europę”, na początku okupacji dało się obserwować typowe przejawy tej brutalności; mało tego, często „biały” Amerykanin w tym planie posuwał się o wiele dalej, niż jego czarny rodak, z którym go często łączył właściwy im infantylizm.

Ogólnie rzecz biorąc, zamięłowanie w okrucieństwie wydaje się być niemal wrodzoną właściwością ogólnej amerykańskiej mentalności. Jak wiadomo, najbardziej brutalny sport, boks, narodził się w Anglii, ale to w USA jego rozwój przybrał najbardziej przewrotny charakter, tam stał się przedmiotem zbiorowego fanatyzmu i w tej formie rozprzestrzenił się na inne kraje. Jednak oprócz uzależnienia od siłowania się na pięści, które przybrało formę brutalnego mordobicia, wystarczy przypomnieć ogromną liczbę filmów i większość popularnej

amerykańskiej literatury detektywistycznej, której głównym wątkiem są ciągłe drobne starcia, które, jak widać, odpowiadają gustom zagranicznych widzów i czytelników, którzy zdają się uważać takie postaci za uosobienie prawdziwej odwagi. Jednocześnie naród amerykański jak stare śmieci wyrzucił europejski zwyczaj rozwiązywania sporów według ściśle ustalonych reguł, bez uciekania się do brutalnej i prymitywnej siły pięści, co jest bliskie tradycyjnemu pojedynkowi. Nie warto nawet podkreślać uderzającego kontrastu między tym amerykańskim obyczajem a ideałem zachowania, który wyróżniał angielskich dżentelmenów, choć ci ostatni były także jednym z elementów, które ukształtowały populację Stanów Zjednoczonych.

Współczesnego człowieka Zachodu, który jest w dużej mierze typem regresywnym, można porównać pod wieloma względami ze skorupiakami – „twardy” na zewnątrz, co w szczególności przejawia się w zachowaniu człowieka interesu, bezwzględnego przedsiębiorcy, organizatora i „miękki” w środku, w sensie galaretowatości wewnętrznej substancji. W jeszcze większym stopniu dotyczy to Amerykanina, ponieważ jest typem zachodnim, w którym wszystkie patologie osiągnęły szczyt. W tym również jest bliski Murzynowi. Niejasny sentymentalizm, banalny patos, szczególnie widoczny w relacjach osobistych, znacznie bardziej zbliżają Amerykanina do czarnoskórego niż do prawdziwie kulturalnego Europejczyka. Spostrzegawczy człowiek może łatwo znaleźć jednoznaczny dowód tego w wielu typowych amerykańskich powieściach i piosenkach, nie mówiąc już o kinie i życiu prywatnym. Erotyzm amerykańskich mężczyzn, zarówno pandemiczny, jak – z technicznego punktu widzenia – prymitywny, jest odrzucany nawet przez amerykańskie dziewczyny i kobiety. Świadczy to o kolejnym zapożyczeniu obyczajów plemion murzyńskich, w których rola, jaką początkowo odgrywały erotyzm i seksualność, często dochodziły do poziomu prawdziwej obsesji, wiązała się właśnie z prymitywizmem; tak więc przedstawiciele ras murzyńskich, w przeciwieństwie do ludzi wschodnich, ludzi starożytnego Zachodu i wielu innych ludów,

nigdy nie znali ars amatoria godnego tego miana. Ceniona dziś atuty seksualne Murzynów są w rzeczywistości niezwykle prymitywne i ilościowe.

Innym aspektem amerykańskiego prymitywizmu jest ich rozumienie „wielkości”. Werner Sombart trafnie zauważył tę cechę, gdy powiedział: *they mistake bigness for greatness*, co można przetłumaczyć następująco: mylą wielkość materialną z prawdziwą wielkością duchową. Należy zauważyć, że ta cecha nie jest wspólna dla wszystkich narodów pozaeuropejskich lub kolorowych. Na przykład na prawdziwym Arabie starej rasy, czerwonoskórym lub rdzennym mieszkańcu Dalekiego Wschodu (oczywiście, z wyjątkiem elementów zeuropeizowanych), wszystko, co ma wielkość czysto zewnętrzną, materialną, ilościową, w tym wszystko, co dotyczy maszyn, technologii i ekonomii, nie robi wielkiego wrażenia. Aby naprawdę to wszystko podziwiać, potrzebna była tak prymitywna i infantylna rasa, jak Murzyni. Bez przesady można stwierdzić, że w głupiej dumie Amerykanów z ich czysto ostentacyjnej „wielkości”, osiągnięciami ich cywilizacji, pobrzmiewa też echo psychicznych predyspozycji murzyńskich.

W tym kontekście można przypomnieć te bez końca powtarzane bzdury, że Amerykanie są rzekomo „młodą rasą”, z czego niejako domyślnie powinien wynikać wniosek, że do nich należy przyszłość. Krótkowzroczne oko może łatwo pomylić cechy, które są naprawdę właściwe młodości z tymi, które są tylko regresywnym infantylizmem. Należy pamiętać również o tradycyjnej koncepcji przewrócenia. Pomimo iluzji, nowe ludy, ze względu na to, że pojawiają się jako ostatnie i są dalej od korzeni niż inne, można jednocześnie uznać je za ludy bardziej upadłe, ludy zachodu słońca. Między innymi ten pogląd ma swoją analogię w świecie organicznym, co tłumaczy paradoksalne podobieństwo osławionych „młodych” narodów – młodych właśnie w sensie ich późniejszego narodzin – z rasami prymitywnymi, które zawsze pozostawały poza ramami wielkiej historii, i wyjaśnia ich pragnienie prymitywizmu, powrotu do prymitywnego

stylu życia. Wskazywaliśmy już na to, gdy mówiliśmy o wyborze dokonanym przez Amerykanów – z racji rzeczywistego powinowactwa wyborczego – na rzecz muzyki murzyńskiej i subtropikalnej; ale to samo zjawisko można zaobserwować w innych sferach współczesnej kultury i sztuki. Na przykład można tu przywołać wysoką ocenę, którą zdobył negritude w środowisku egzystencjalistów, intelektualistów i “postępowych” pisarzy we Francji.

Jednak z tego możemy wywnioskować, że z kolei zarówno Europejczycy, jak i epigoni wyższych cywilizacji pozaeuropejskich, podziwiający Amerykę, głupio i entuzjastycznie amerykanizujący się, wierzący, że w taki sposób nadążają za postępem i udowadniają własną wolność i otwartość, również demonstrowają mentalność ludów prymitywnych i peryferyjnych.

Dotyczy to również społecznej i kulturowej „integracji” Murzynów, która nabiera rozpędu już w samej Europie. Tak więc we Włoszech owa “integracja” jest podstępnie promowana poprzez pokazy importowanych filmów (gdzie czarni wraz z białymi odgrywają społecznie istotne role, takie jak sędziowie, policjanci, prawnicy itp.) oraz telewizję z różnymi programami, w których czarni śpiewacy i tancerze występują razem z białymi, dzięki czemu większość widzów przyzwyczała się do idei mieszania się raz i zatraciła resztki naturalnego zmysłu rasowego. Fanatyzm, wywołana przez krzyczącą, zamazaną górę czarnego ciała o imieniu Ella Fitzgerald podczas jej występu we Włoszech jest zjawiskiem zarówno znamienym, jak i smutnym. Ponadto wiadomo, że najszczerzą pochwałę kultury „Murzynów”, negritude zawdzięczamy jednemu Niemcowi, Janowi Janheinzowi, który w swojej książce „Muntu”, wydanej przez jedno z najstarszych znanych wydawnictw w Niemczech (kraju rasizmu aryjskiego!) i przetłumaczonej na włoski przez wydawnictwo, na którego czele stoi znany lewak Einaudi. Autor tej książki stoczył się do szalonego twierdzenia, że „kultura” murzyńska jest najlepszym narzędziem do podniesienia i

ozdrowienia zachodniej „cywilizacji materialnej”.

Jest jeszcze jedna rzecz, którą chcemy podkreślić, mówiąc o wybiórczym powinowactwie Amerykanów z Murzynami. Można powiedzieć, że jedynym ruchem w Stanach Zjednoczonych, który dawał kiedyś nadzieję na zbawienie, był ruch nowego pokolenia, który na swój sztandar wybrał coś w rodzaju buntowniczego, anarchistycznego, antykonformistycznego i nihilistycznego egzystencjalizmu – chodzi o tak zwanych beatników, hipisów i inne tego typu ruchy. Jednak jedną z charakterystycznych cech tego ruchu było bratanie się z Murzynami, prawdziwy kult czarnego jazzu, demonstracyjna rozwiązłość i mieszanie się ras, w tym seksualne. Jeden z jego głównych przedstawicieli, Norman Mailer, w swojej słynnej książce postawił nawet znak równości między typowym przedstawicielem tego ruchu a Murzynem, definiując tego pierwszego jako white Negro, czyli „białego Murzyna”. Fausto Gianfranceschi słusznie pisał o tym:

„Sposób, w jaki Mailer opisuje atrakcyjność „kultury” murzyńskiej, skłania do nieco lekceważącego porównania z wpływem, jaki wywarło przesłanie Friedricha Nietzschego na przełomie wieków. Punktem wyjścia jest także pragnienie zniszczenia wszystkiego, co sztywne i konformistyczne oraz pragnienie bezpośredniego kontaktu z egzystencjalną siłą życiową; ale co za wstyd widzieć, jak na piedestał „nadczołowieka” wchodzi Murzyn ze swoim jazzem i orgazmem”.

Jako podsumowanie warto zacytować niezwykle wymowne świadectwo jednego z amerykańskich autorów, Jamesa Burnhama (z jego książki „The struggle for the world”):

„W życiu amerykańskim obecne są cechy niczym nie maskowanego okrucieństwa. Przejawiają się ono zarówno w linczu i gangsterstwie w naszej ojczyźnie, jak i w samozadowoleniu i nadużyciach naszych żołnierzy i turystów, kiedy znajdują się za granicą. Peryferyjność amerykańskiego myślenia wyraża się w całkowitym niezrozumieniu innych narodów i innych kultur. Wielu Amerykanów ma prostacką pogardę dla idei, zwyczajów,

historii, połączoną z dumą ze wszelkich bzdur związanych z postępek materialnym. Kto po wysłuchaniu amerykańskiego radia jest w stanie powstrzymać dreszcz na myśl, że kosztem przetrwania [społeczeństwa niekomunistycznego] musi być amerykanizacja świata?"

Niestety, jesteśmy świadkami tego procesu.

Julius Evola

Tłumaczenie z jęz. rosyjskiego: Eugeniusz Onufryjuk

Gubernator Florydy proponuje przepisy zezwalające obywatelom na strzelanie do szabrowników w samoobronie



Republikański gubernator Ron DeSantis z Florydy opracował projekt ustawy „anty-motłochowej”, która rozszerzy zakres stanowego prawa „Stand Your Ground”, aby umożliwić uzbrojonym mieszkańcom [strzelanie do podejrzanych o rabunek](#), którzy zagrażają przedsiębiorstwom.

Projekt ustawy jest kontynuacją obietnicy złożonej przez gubernatora we wrześniu, by stworzyć prawo, które odstraszy

uczestników zamieszek i innych agitatorów od organizowania gwałtownych i nieuporządkowanych zgromadzeń.

Obietnica została złożona w związku z obawą DeSantisa, że □ masowe zamieszki zorganizowane przez Antifę i Black Lives Matter w innych stanach mogą przedostać się na Florydę.

Projekt ustawy przeciwko motłochowi zaostrza kary dla uczestników zamieszek i grabieży

Projekt ustawy przeciwko motłochowi [poszerzy listę „przestępstw przymusowych”](#) w ramach ustawy Florydy o samoobronie. Umożliwi to uzbrojonym mieszkańcom zapobieganie „gwałtownym i nieuporządkowanym zgromadzeniom”, zapewniając im wystarczającą przestrzeń prawną do strzelania do każdej osoby będącej częścią tłumu i zaangażowanej w „zakłócanie lub osłabianie działalności” firmy. Takie zakłócenie lub utrudnienie działalności jest opisywane jako grabież lub włamanie mające miejsce w promieniu 500 stóp od „gwałtownego lub nieuporządkowanego zgromadzenia”.

Proponowane prawodawstwo DeSantis zaostrzy również sankcje karne dla osób, które mogą nie być zaangażowane w grabież, ale są częścią „brutalnego lub nieuporządkowanego zgromadzenia”. To sprawia, że □□blokowanie ruchu podczas demonstracji jest przestępstwem trzeciego stopnia. Ponadto zapewnia również prawny immunitet kierowcom, którzy zabijają lub ranią protestujących zaangażowanych w blokowanie ruchu.

Nowe przepisy pozwolą również rządowi stanowemu wstrzymać finansowanie państwowe samorządom, które ograniczają budżety swoich organów ścigania.

Wiele innych części projektu ustawy [zaostrzy sankcje karne](#) dla osób uczestniczących w brutalnych lub nieuporządkowanych zgromadzeniach.

Projekt proponowanej ustawy, obecnie pod tytułem „Projekt ustawy przeciwko motłochowi”, został przesłany do Senackiej

Komisji Sprawiedliwości w sprawach karnych oraz Komisji Sądownictwa Izby Reprezentantów.

Liberalni prokuratorzy i demokraci z Florydy sprzeciwiają się tym środkom

Proponowane ustawodawstwo spotkało się już z pewnym sprzeciwem zarówno ze strony demokratów z Florydy, jak i prokuratorów.

„[Ustawodawstwo] pozwala strażnikom uzasadniać swoje działania” – powiedziała Denise Georges, była prokurator hrabstwa Miami-Dade, która ma doświadczenie w prowadzeniu spraw Stand Your Ground.

„Pozwala również, by śmierć była karą za przestępstwo przeciwko mieniu – a to jest kara okrutna i niezwykła. Nie możemy żyć w społeczeństwie bezprawia, w którym odbieranie życia odbywa się w przypadkowy i lekkomyślny sposób”.

Aubrey Webb, inny były prokurator Miami-Dade, ostrzega przed przyjęciem ustawy bez większych zmian.

„To niebezpiecznie daje uzbrojonym prywatnym obywatelom władzę zabijania, ponieważ subiektywnie określa, co stanowi przestępczą szkodę”, która przeszkadza w biznesie” – powiedział Webb. „Członkowie Boston Tea Party zostaliby zgodnie z prawem Florydy rozstrzelani”.

Demokraci z Florydy nazwali proponowaną przez DeSantisa ustawę „chwytem wyborczym”, „niekonstytucyjnym” i kwestią, która nie powinna być traktowana priorytetowo w środku pandemii.

„Oczywiste jest, że konkurs piękności Trumpa nadal trwa z gubernatorami i senatorami, z których wszyscy chcą zostać kolejnym Trumpem – a gubernatorem jest wyraźnie bardzo dobrym

zawodnikiem” – powiedział Dan Gelber, burmistrz Miami Beach i były ustawodawca stanu Demokratów.

Gelber, krytyk pierwotnego prawa stanowego Stand Your Ground, powiedział, że proponowane przez gubernatora ustawodawstwo będzie podżegać do przemocy.

Adwokat ds. Praw obywatelskich i były zastępca dyrektora Florida American Civil Liberties Union Melba Pearson obawia się, że ustawa zostanie wykorzystana do rozprawienia się z prawami do Pierwszej Poprawki demonstrantów Antify i Black Lives Matter.

„To nie są tłumy biegające po ulicy” – powiedziała. „Ludzie korzystają z praw wynikających z Pierwszej Poprawki. To jest demokracja”.

Źródła:

[FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

[MiamiHerald.com](https://www.miamiherald.com)

[NYPost.com](https://nypost.com)

Lewica ujawnia swój plan zrujnowania Ameryki na zawsze, za mniej niż cztery lata, jeśli wygra w

listopadzie



„Przywódcy Black Lives Matter, zorganizowane związki zawodowe, postępowe grupy i członkowie Izby Demokratów przedstawiają program na 2021 rok...”

Ten cytat pochodzi z artykułu Politico z zeszłego tygodnia o nowym planie radykalnej lewicy, by zepchnąć Bidena i jego skrajnie lewicową partię jeszcze bardziej w lewo, jeśli wygra wybory – to znaczy zakładając, że sięgnie on [od razu po 25 poprawkę](#).

To całkiem niezła historia, [jak nakreślił New York Post](#). Nazywa się „Kartą Ludu” (“People’s Charter”), ponieważ sowieckie brzmienie im nie przeszkadza, i „wzywa do bezpłatnej publicznej opieki zdrowotnej, programu zatrudnienia dla 16 milionów ludzi, pensji z mocą wsteczną dla podstawowych pracowników oraz realokacji środków policyjnych na edukację i inne usługi.”

Tak więc, oczywiście, zmniejszenie środków na policję, razem z powszechną bezpłatną opieką zdrowotną i praktycznie każdą inną rzeczą, jaką można wymyślić.

Wzywa również do anulowania długu studenckiego, płacy minimalnej w wysokości 15 dolarów i promuje przekazanie społeczeństwu udziałów własnościowych w firmach, które otrzymują dofinansowanie.

Ośmiu członków Kongresu – w tym AOC i Rep. Ilhan Omar (D-Minn.), Ayanna Pressley (D-Mass.) i Rashida Tlaib (D-Mich.) – wspiera program.

Reprezentant Ro Khanna (D-Calif.), Jeden ze zwolenników liberalnej agendy politycznej, powiedział, że posłuży ona jako projekt legislacyjny tego, co postępowcy w Izbie będą forsować podczas administracji Bidena, podał Fox News.

„Celem jest jasny program, który postępowcy w Izbie będą skupiać się na tych ważnych kwestiach” – powiedziała sieci Khanna.

„Będziemy naciskać na Medicare-for-all podczas pandemii. Będziemy dążyć do stworzenia milionów dobrych miejsc pracy w pozostawionych społecznościach. Zrealizujemy śmiałą wizję walki ze zmianami klimatycznymi i stworzenia planety nadającej się do życia, co jest aspiracją Zielonego Nowego Ładu ”- powiedział Khanna. „Mamy zamiar pokonać Donalda Trumpa 3 listopada, a następnie zorganizujemy się, aby urzeczywistnić wizję nakreśloną w Karcie Ludu”.

Taka jest przyszłość, której chcą i nad którą pracują ludzie tacy jak Steve Schmidt i Lincoln Project.

Tekst oryginalny:

therightscoop.com

BLM ma powiązania z grupami marksistowskimi



Nowy filmik autorstwa badacza Trevora Loudona przedstawia dowody na to, że Black Lives Matter jest powiązane z zagranicznymi organizacjami komunistycznymi i terrorystycznymi poprzez swoich współzałożycieli.

Patrisse Cullors chwaliła się w wywiadzie, że jest „wyszkolonym marksistą” razem z Alicią Garza. Trzecia współzałożycielka, Opel Tometi, jest znaną zwolenniczką wenezuelskiego dyktatora Nicolasa Maduro.

Tometi i Garza są związane z niemiecką organizacją rewolucyjną o nazwie Rosa Luxembourg Stiftung, która została założona przez byłych przywódców komunistycznych NRD w celu zbudowania nowej fali międzynarodowych rewolucji socjalistycznych.

Całą trójkę, jak wskazuje film z inicjatywy „[Wybierz wolność](#)”, jest częścią socjalistycznej organizacji Liberation Road.

Film Loudona zauważa, że ta grupa jest bezpośrednio powiązana z Komunistyczną Partią Chin, Chińskim Stowarzyszeniem Postępu, jest głównym fundatorem Garza’s Black Futures Lab, grupy frekwencyjnej.

Wybierz wolność określa się jako „inicjatywę mającą na celu wyjaśnienie rażących różnic między tyranią, która jest nieuniknionym rezultatem rewolucji marksistowskich, a swobodami gwarantowanymi w konstytucyjnej Republice Stanów Zjednoczonych”.

„Wierzimy, że mając wybór, dobrze poinformowani Amerykanie wybiorą wolność, zamiast dobrowolnie zdecydować się na życie w opresyjnych reżimach rządzących zgodnie z totalitarną agendą socjalistów / komunistów” – [mówi strona internetowa Choose](#)

[Freedom.](#)

Loudon odkrył, że Cullors była przez wiele lat pod opieką Erica Manna, maoistycznego komunistycznego członka krajowej organizacji terrorystycznej Weather Underground.

W pięciominutowym filmie jest więcej.

„Każdy, kto klęka przed Black Lives Matter”, mówi narrator, „ugina się przed chińskim komunizmem i terroryzmem”.

Zobacz wideo:

<https://player.vimeo.com/video/464284021>

Źródło:

naturalnews.com

BLM zbombardowało firmę właściciela, który się im postawił



Grupa protestujących Black Lives Matter została sfilmowana, gdy zażądali hołdu wobec ruchu BLM odwłaściciela sklepu w Louisvill podczas trwających protestów dotyczących śmierci Breonny Taylor.

Nagranie pokazuje, że właściciel firmy z Louisville, Fadi Faouri, wyszedł na zewnątrz, chroniąc swój sklep uzbrojony w karabin, gdy gang protestujących BLM otoczył go i zaczął prześladować go ze względu na rasę.

„Próbujesz mnie zastraszyć? Nie gram w tę grę”- [powiedział](#) Faouri grupie, wyjaśniając, że stara się tylko chronić swój biznes.

https://twitter.com/VenturaReport/status/1309685902357258241?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1309685902357258241%7Ctwgr%5Eshare_3&ref_url=https%3A%2F%2Fchaos.news%2F2020-10-04-blm-firebombed-business-after-owner-stood-up.html

„Jeśli jesteś dobrą osobą, będę się o ciebie troszczyć, jeśli jesteś złym człowiekiem...” – powiedział, po czym wzruszył ramionami.

Tłum następnie napastuje go na temat śmierci Breonny Taylor.

„To nie moja pieprzona sprawa!” – odpowiedział Faouri.

„To powinna być Twoja sprawa, bo wszystkie życia mają znaczenie, prawda?” – powiedziała kobieta. „Możesz tak powiedzieć, ale problemem jest czarny kolor”.

Here is the rest of the clip. pic.twitter.com/Hy8SvCuvK4

– Jorge Ventura Media (@VenturaReport) [September 26, 2020](#)

„Ty masz z tym problem, ja nie mam” – odpowiedział Faouri. „Nie obchodzi mnie to, bzdury o byciu białym czy czarnym, widzę cię jako istotę ludzką, to wszystko, na czym mi zależy”.

Według Jorge Ventury z The Daily Caller, budynek wynajęty przez Faouri został następnie zbombardowany w piątek wieczorem po konfrontacji.

Zamieszki przeciągnęły się do trzeciej nocy po postawieniu

zarzutów policjantowi z Louisville w sprawie śmierci Breonny Taylor, chociaż nie został bezpośrednio oskarżony o jej śmierć.

<https://banned.video/watch?id=5f6cb87ffd7b51097a16c893>

Źródło:

chaos.news

Urzednicy federalnego wywiadu klonowali telefony, aby obserwować i mapować całą strukturę operacji terrorystycznych Antifa/BLM w ramach przygotowań do masowych aresztowań



Jak być może pamiętacie, informowałem już o planach Trumpa, by powołać się na Ustawę Insurekcyjną po wyborach , rozmieszczając oddziały wojskowe na ulicach, aby powstrzymać ekstremistyczną lewicową próbę zamachu stanu, która ma zostać

aktywowana wkrótce po wyborach. Teraz pojawiły się fascynujące wiadomości, które potwierdzają, że urzędnicy amerykańskiego wywiadu federalnego od miesięcy po cichu identyfikują uczestników i przywódców organizacji terrorystycznych [Antifa](#) i BLM, w tym zamożnych darczyńców, którzy finansują te operacje.

Okazuje się, że DHS Trump'a używa zaawansowanego sprzętu do „klonowania” telefonów, do podszywania się pod telefony ekstremistów Antify i BLM w celu podsłuchiwania ich rozmów telefonicznych i SMS-ów. Dzięki tej technologii stworzyli pełną strukturę organizacyjną i mapę hierarchii przywódców zaangażowanych w dzisiejsze lewicowe operacje terrorystyczne. Co ważniejsze, **informacje te są przygotowywane do ogólnokrajowego usunięcia nielegalnych powstańców** po wejściu w życie ustawy Insurrection Act.

Wszystko to potwierdzają liczne działania śledcze w mediach, w tym przeciwnemu Trump'owi *The Nation*, które donosił:

Podczas pobytu w Portland międzyagencyjna grupa zadaniowa obejmująca DHS i Departament Sprawiedliwości wykorzystwała wyrafinowany atak polegający na klonowaniu telefonów komórkowych – szczegóły pozostają tajne – w celu przechwycenia komunikacji telefonicznej protestujących, według dwóch byłych oficerów wywiadu znających sprawę.

[News Thud donosi dalej](#), że zebranie tych informacji wskazuje na „październikową niespodziankę”, podczas której lewicowi terroryści mogą zostać aresztowani:

*Więc DHS i FBI podsłuchują Antife i wiedzą, z kim rozmawiają w mediach i polityce. Czytając raport *The Nation*, lewica naprawdę się tym denerwuje, ponieważ jest to raport numer jeden na ich stronie internetowej w momencie pisania tego postu.*

Trump obiecuje wyznaczyć Antifę i KKK jako

„organizacje terrorystyczne”

Dalsze potwierdzenie tego wszystkiego wyszło z własnych słów Trumpa, wypowiedzianych zaledwie dwa dni temu, kiedy obiecał oznaczyć zarówno Antifę, jak i KKK jako „organizacje terrorystyczne”. [The Epoch Times](#) donosi:

Prezydent Donald Trump ma ogłosić środek, który określa skrajnie lewicowy ruch Antifa i Ku Klux Klan (KKK) jako organizacje terrorystyczne, wzywając do linczu za federalne przestępstwo z nienawiści.

Prokurator generalny William Barr powiedział w sierpniu, że Antifa jest „grupą rewolucyjną”, która dąży do ustanowienia komunizmu lub socjalizmu w Stanach Zjednoczonych.

„To rewolucyjna grupa zainteresowana jakąś formą socjalizmu, komunizmem. W gruncie rzeczy są bolszewikami. Ich taktyki są faszystowskie” – powiedział Barr w wywiadzie dla Fox News 9 sierpnia.

Kyle Shideler, dyrektor i starszy analityk ds. Bezpieczeństwa wewnętrznego i walki z terroryzmem w Centrum Polityki Bezpieczeństwa, powiedział The Epoch Times, że Barr i inni urzędnicy federalni muszą „traktować tę grupę jako wywrotową i powstańczą siłę”.

Zmiany te są kluczowe z kilku ważnych powodów:

1) Zarówno Antifa, jak i KKK są twórami Demokratów

Chociaż może się wydawać, że Trump balansuje określeniami terrorystów, łącząc Antifę z KKK – co wielu Amerykanów błędnie uważa, że □□zrównoważy lewicę z prawicą – w rzeczywistości **KKK jest wytworem lewicy**. KKK najlepiej można opisać jako Antifę z lat pięćdziesiątych. Było to bojowe skrzydło Demokratów, takie jak obecnie Antifa. W efekcie to określenie przez Trumpa jest podwójną deklaracją przeciwko terroryzmowi Demokratów.

2) Gdy Antifa zostanie oficjalnie uznana za organizację

terrorystyczną, masowe aresztowania mogą rozpocząć się natychmiast

Oficjalne uznanie Antify za organizację terrorystyczną wyzwoli federalne siły ścigania w celu przeprowadzenia masowych aresztowań, między innymi w Oregonie, Waszyngtonie, Kalifornii i Nowym Jorku. Całe kierownictwo Antify zostanie bardzo szybko zniszczone, pozbawiając przywódców lewicowego zamachu stanu ich „wojowniczych oddziałów”, które, jak mają nadzieję, przeprowadzą swoją kolorową rewolucję przeciwko Ameryce.

3) Wszelkie korporacje, które sfinansowały Antifę, będą współwinne krajowemu terroryzmowi, który jest przestępstwem

Uznanie Antify za organizację terrorystyczną usidli również wszystkie korporacje amerykańskie, które przekazały Antifie pieniądze w ciągu ostatnich czterech lat. Korporacje te uznane zostaną za winne **finansowania krajowych operacji terrorystycznych** i będą podlegać aresztowaniu i zajęciu aktywów. (Nie wątpię, że znaczna część funduszy pochodzi z Big Tech.) W ten sposób Trump walczy z lewicowymi gigantami korporacyjnymi finansującymi nielegalne działania powstańcze, aby spróbować obalić Stany Zjednoczone.

4) Aresztowanie terrorystów z Antify doprowadzi władze USA bezpośrednio do globalistycznych darczyńców, takich jak George Soros

Wreszcie, po rozpoczęciu aresztowań Antify, dochodzenie doprowadzi władze bezpośrednio do źródeł finansowania tej próby zamachu stanu. Ci „ludzie od pieniędzy” to George Soros i inni bogaci globaliści i korporacje – nawet narody takie jak Chiny – które próbują zniszczyć Stany Zjednoczone Ameryki.

Trump ma plan wyeliminowania lewicowych terrorystów i ocalenia Ameryki

Dobra wiadomość w tym wszystkim jest taka, że □□Trump ma plan

zakłócenia próby zamachu stanu radykalnej lewicy kierowanej przez CIA przeciwko Ameryce. Ten sam typ rewolucji został zaplanowany i przeprowadzony w wielu innych krajach na całym świecie według tego samego schematu. Nawet Glenn Beck dobrze to rozumiał, omawiając ten temat:

Jak już wcześniej pisałem, lewicowi uczestnicy zamieszek zostaną oskarżeni o podburzanie, gdy Trump przywoła Ustawę o powstaniu i aktywuje wojsko USA w 50 miastach, z których wszystkie są umieszczane pod historią z okładki „Operacja Warp Speed ☐☐”, według której wojsko jest potrzebne do dystrybucji szczepionek.

Oto więcej szczegółów na temat planów „Operacji Chaos” Demokratów, którzy są zdradzieckimi aktorami, którzy muszą zostać aresztowani, oskarżeni i straceni, jeśli zostaną uznani za winnych zdrady:

Źródło:

naturalnews.com

**Facebook cenzuruje
konserwatystów a odmawia
banowania lewicowych grup
ekstremistycznych**

wykorzystujących platformę do destabilizacji Stanów



Facebook obiecał rozprawić się z wszelkimi próbami wykorzystywania ich platformy w celu zakłócenia wyborów prezydenckich. Chociaż doprowadziło to do usunięcia stron na Facebooku kilku [anarchistycznych ekstremistycznych organizacji informacyjnych](#), takich jak It's Going Down i CrimethInc., jak dotąd odmówili podjęcia działań przeciwko wielu innym kontrowersyjnym stronom radykalnej lewicy, takim jak Adbusters i Rose City Antifa.

Rose City Antifa, z siedzibą w Portland, [która powstała w 2007 roku](#), twierdzi, że ich celem jest obrona Portland przed faszyzmem. Jednak znana jest ze względu na przemoc polityczną, nawet wobec zwykłych konserwatystów. Kilku członków Rose City Antifa zostało nawet oskarżonych o pobicie Andy'ego Ngo, prawdopodobnie doprowadzając do uszkodzenia mózgu u tego konserwatywnego niezależnego dziennikarza.

Adbusters, grupa z siedzibą w Kanadzie, jest odpowiedzialna za pomoc w rozpoczęciu zamieszek „Occupy Wall Street” w 2011 roku. Obecnie są zajęci wtrącaniem się do wyborów, [organizując „obłężenie” Białego Domu](#), które ma się rozpocząć 17-go września i zakończyć po wyborach.

Mimo to w wywiadzie Zuckerberg powiedział, że platforma aktywnie próbuje [wykorzenić brutalne organizacje](#) ze swojej strony internetowej. „Staramy się mieć pewność, że robimy wszystko, co w naszej mocy, aby nic z tego nie było

zorganizowane na Facebooku” – powiedział.

Jednak po przedstawieniu obszernego raportu na temat przemocy popełnionej przez Rose City Antifa i inne lewicowe organizacje ekstremistyczne, Facebook nadal odmawiał podjęcia działań.

Przemoc Antifa zorganizowana na Facebooku doprowadziła do śmierci konserwatysty

Przemoc Antify, która jest organizowana za pośrednictwem sieci społecznościowych, takich jak Facebook, już spowodowała śmierć ludzi.

Najbardziej godnym uwagi przykładem jest Michael Forest Reinoehl, który zastrzelił 39-letniego Aarona „Jaya” Danielsona, konserwatywnego zwolennika Trumpa.

Reinoehl opisał się jako „100 procent Antifa” w poście na Instagramie, którego właścicielem jest Facebook, na początku zaplanowanych zamieszek – kilka miesięcy przed fatalnym incydentem. Facebook mógł coś zrobić, by zamknąć konta w mediach społecznościowych Reinoehla, co utrudniłoby mu organizowanie się z towarzyszami Antify, ale tak się nie stało.

Danielson w chwili, gdy został postrzelony, miał na głowie kapelusz grupy Patriot Prayer, konserwatywnej organizacji aktywistycznej, której Facebook zablokował dostęp do swojej strony internetowej w celu usunięcia „Violent Social Militias” z ich platformy.

Ponieważ Zuckerberg [nadal kłamie na](#) temat cenzury na Facebooku, krajowe organizacje terrorystyczne, takie jak ruch Black Lives Matter, nadal organizują się za pośrednictwem mediów społecznościowych. Posłuchaj tego odcinka [„raportu Health Ranger”](#), podcastu Mike’a Adamsa i dowiedz się więcej o tym, jak ruch nie promuje równości rasowej, ale jest organizacją zakorzenioną w ‘antybiałym’ rasizmie, wyższości rasowej i supremacji Czarnych.

Zuckerberg kłamał, mówiąc, że wierzy w wolność słowa

W swoim występie w programie *Axios* 8-go września Zuckerberg wyjaśnił, że jest „[wielkim zwolennikiem wolności słowa](#)”, mimo że na tydzień przed wyborami zdecydował się zakazać wszelkiego rodzaju reklam politycznych. Powodem, dla tego bezczelnego aktu cenzury, może być to, że Facebook, pomimo iż ma [ponad 15 000 moderatorów](#), może nie mieć czasu na „poprawianie” wszelkich „dezinformacji”, które nagle się rozprzestrzeniają.

Dodał, że jeśli w nocy 3-go listopada nie zostanie ogłoszony żaden wyraźny zwycięzca, Facebook będzie cenzurować posty, które ogłaszają zwycięzcę, dodając do nich własny „kontekst informacyjny”. Nie jest do końca jasne, jaki może być ten kontekst.

„Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby zmniejszyć ryzyko przemocy lub niepokoju społecznych w następstwie tych wyborów” – powiedział Zuckerberg.

Źródła:

[LifeSiteNews.com](#)

[Politico.com](#)

[BigLeaguePolitics.com](#)

[BusinessInsider.com](#)

[NewsBusters.org](#)

[TechnologyReview.com](#)

American Airlines popiera terroryzm, przemoc, podpalenia i morderstwa, zachęcając pracowników do noszenia propagandowych przypinek BLM



Gigant podróży lotniczych American Airlines (AA) zmienił politykę swojej firmy, zezwalając stewardom na noszenie przypinek Black Lives Matter (BLM) i innych związanych z nimi „blingów” na mundurach roboczych.

Aby pokazać swoje poparcie dla wszystkich zamieszek, grabieży i innych aktów przemocy, które mają miejsce w miastach w całym kraju, AA znosi ograniczenia, które wcześniej wymagały od swoich pracowników neutralności w kwestiach politycznych, takich jak BLM podczas pełnienia służby.

W oświadczeniu firmy AA zasugerowało, że teraz „żyjemy w czasach, w których tak ważne jest prowadzenie dialogu na temat tej ważnej kwestii rasizmu w naszym społeczeństwie i próba znalezienia wspólnej płaszczyzny”. Najwyraźniej najlepsze do tego jest przebywanie w masce podczas lotu.

„American jest naprawdę zaangażowany w posiadanie kultury inkluzywnej, która jest przyjazna dla wszystkich i odzwierciedla nasz kraj i świat” – wyjaśnia dalej

oświadczenie.

„Właśnie dlatego American tak bardzo chce stworzyć bardziej tolerancyjny i zróżnicowany zespół. Dzięki naszej współpracy z amerykańskim biurem różnorodności, równości i integracji kontynuujemy prace nad ogólnym planem rozwiązania tych problemów w naszym miejscu pracy ”.

Częścią tego planu jest również stworzenie oficjalnego symbolu AA, który wspiera BLM, Antifę i inne „przebudzenia”, które pracownicy mogliby nosić podczas serwowania napojów i przekąsek podróżującym samolotem.

„Ponadto firma pracuje również nad zaprojektowaniem własnej przypinki, która będzie symbolicznie wspierać zróżnicowane i integracyjne środowisko pracy” – mówi AA.

American Airlines jest tak zaangażowana w walkę z rasizmem, że do projektowania przypinek zatrudnia wyłącznie czarnych ludzi

Na wypadek gdyby te zmiany były niewystarczające, AA zdecydowało się pójść o krok dalej w walce z rasizmem, zatrudniając wyłącznie Czarnych z „Czarnej Sieci Zawodowej” do zaprojektowania nowej przypinki do munduru firmy.

W zespole projektowym nie będzie białych ludzi, ponieważ biali są źli, a czarni są dobrzy. Tylko Czarni mogą poprowadzić drogę do nowego antyrasistowskiego świata, innymi słowy, w którym „biel” jest całkowicie wygaszona, a jej miejsce zajmuje prawdziwa i czysta równość.

„Linia lotnicza stwierdziła, że □□okazuje wsparcie czarnym kolegom, którzy doświadczyli dyskryminacji i niesprawiedliwości, a nie żadnej konkretnej organizacji”, donosi NBC 5.

Bezpośrednio po incydencie z George'em Floydem AA publicznie ogłosiło, że „demonstracje”, czyli zamieszki i grabieże, „podkreślają pilną potrzebę zmian systemowych, ponieważ *Black Lives Matter*”.

Jednak nie każdy, kto pracuje dla AA, jest zadowolony z tych zmian. Jedna z firmowych stewardess podobno powiedziała *New York Post*, że traktuje nowe zarządzenie z przypinkami BLM jako „poważne wykroczenie”, ponieważ jej mąż jest funkcjonariuszem organów ścigania.

„Jeśli o mnie chodzi, życie wszystkich ma znaczenie” – napisał w e-mailu do kierownictwa AA osoba, która przez wiele lat pracowała dla linii lotniczych.

„Jestem całkowicie zniesmaczona faktem, że nie możemy okazać naszego wsparcia naszemu Bogu, naszemu krajowi, naszym LE0, ale jeśli chodzi o organizację BLM (która sama w sobie jest kontrowersyjna), American Airlines twierdzi, że to oczywiście inna sprawa” – dodaje.

Inny steward, imieniem John, mówi, że brak noszenia przypinki BLM, zgodnie z nowymi przepisami, może wywołać konflikty wśród pracowników. Ci, którzy zdecydują się nie wspierać krajowego terroryzmu BLM, będą „odrzućani i oznaczani jako rasistowscy”, mimo że BLM jest „organizacją terrorystyczną, która promuje przemoc w celu realizacji ich programu”.

„Jeśli ta przypinka zostanie zatwierdzona, będę nosić moją przypinkę NYPD na potrzeby wydziału policji” – mówi John.

Źródła:

[Breitbart.com](https://www.breitbart.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Prokuratorzy okręgowi finansowani przez Sorosa wciąż wypuszczają brutalnych terrorystów z powrotem na ulice, pozwalając im dalej terroryzować niewinnych Amerykanów



Chociaż słyszenie doniesień o aresztowaniu „protestujących” terrorystów krajowych za ich zbrodnie może wydawać się zachęcające, zbyt wielu z nich jest natychmiast ratowanych przez skorumpowanych, wspieranych przez George’a Sorosa prokuratorów okręgowych (DA) – w w niektórych przypadkach wiele razy z rzędu.

Weźmy na przykład 26-letniego Kristophera Michaela Donnelly z Kelso w stanie Waszyngton. Podobno został aresztowany i zwolniony cztery razy w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Możliwą dobrą wiadomością jest to, że jego ostatnie aresztowanie wydaje się eskalować do rzeczywistych zarzutów federalnych.

Jednak poprzednie trzy aresztowania miały ten sam skutek:

szybkie zwolnienie za kaucją lub zwolnienie przez hrabstwo. Niezależny dziennikarz Andy Ngô obszernie omówił sagę Donnelly'ego w niedawnym artykule, który napisał dla *The Post Millennial*, ilustrując korupcję, która istnieje na najwyższych szczeblach rządu, aby trzymać brutalnych terrorystów na ulicach, a nie w więzieniu, do którego należą.

5 sierpnia Donnelly został aresztowany po tym, jak został sfilmowany młotkiem w celu zniszczenia okna we wschodnim posterunku policji w Portland (PPB). Donnelly był również widziany, jak rzucał przedmiotami w policję, odmawiając rozproszenia się na polecenie i blokując ruch.

Po aresztowaniu Donnelly uderzył policjanta w twarz, jednocześnie stawiając opór podczas aresztowania, gdy kilku innych próbowało go ujarzmić. Został aresztowany za zamieszki związane z przestępstwem, krzywdy przestępcze, napaść na funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego, stawianie oporu przy aresztowaniu i wiele innych zarzutów, a następnie zwolniono go za kaucją w wysokości 5000 USD.

Trzy dni później, 8 sierpnia, Donnelly został aresztowany po raz drugi podczas zamieszek przed budynkiem policji Penumbra Kelly. Pomimo kolejnej rundy podobnych zarzutów po drugim aresztowaniu, Donnelly został zwolniony bez kaucji przez sędziego.

Trzecie aresztowanie Donnelly'ego miało miejsce 23 sierpnia i po raz kolejny dotyczyło zarzutów o zbrodnicze zamieszki, stawianie oporu przy aresztowaniu i ingerowanie w oficera pokojowego. Po raz kolejny otrzymał kaucję w wysokości 5000 dolarów, którą szybko wpłacili ci, którzy finansowali te „pokojoye protesty” za kulisami.

Tydzień później, 30 sierpnia, Donnelly został aresztowany po raz czwarty za zakłócanie porządku i wtrącanie się do oficera pokojowego. Tym razem został przekazany władzom federalnym, a ostatnio po raz pierwszy wystąpił w sądzie federalnym.

„Jeśli Donnelly zostanie skazany przez sąd federalny, grozi mu maksymalna kara pięciu lat więzienia federalnego” – wyjaśnia Ngô.

Wielu Amerykanów zaczyna zdawać sobie sprawę, że muszą szybko opanować swoje umiejętności samoobrony, aby powstrzymać terrorystów, takich jak Donnelly, przed skrzywdzeniem ich i ich rodzin.

Systemowa niesprawiedliwość polega na tym, że terroryści tacy jak Donnelly wymagają czterech aresztowań, aby ostatecznie zostać zatrzymani bez kaucji

Można by argumentować, że pierwsze aresztowanie Donnelly’ego i późniejsza sytuacja za kaucją były prostym błędem, zwłaszcza że wielu innych takich jak on jest aresztowanych i grzęźnie w systemie. Ale jedyną wymówką dla aresztowań drugiego, trzeciego i czwartego jest zepsuty system sądownictwa karnego, który obsługuje przestępców.

Ironią Black Lives Matter (BLM) i terrorystów z Antify, takich jak Donnelly, twierdzących, że system jest „niesprawiedliwy”, jest fakt, że jest on w rzeczywistości niesprawiedliwy *na ich korzyść*, przynajmniej w Portland, gdzie w dzisiejszych czasach żadna zbrodnia nie jest karana.

To, że niebezpieczni przestępcy, tacy jak Donnelly, mogą nadal popełniać te same przestępstwa, za które zostali aresztowani, jest dowodem na to, że system jest w rzeczywistości zepsuty i potrzebuje reformy. Po prostu nie jest to typ reformy, przed którą „protestują” ludzie tacy jak Donnelly.

„Trzeba aresztować sędziów” – napisał w tym celu jeden z użytkowników Twittera. „Jak wyznaczyć kaucję dla kogoś, kto

został aresztowany dwa razy w ciągu trzech dni, a co dopiero trzy lub cztery razy w miesiącu?”

Źródła:

[Twitter.com](https://twitter.com)

[ThePostMillennial.com](https://thepostmillennial.com)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)